

Czy Turcja współpracuje z ISIS?

25 października 2014

Turecka opozycja zarzuca prezydentowi i rządowi współpracę z ISIL. 2 października 2014 r. parlament turecki głosował nad wnioskiem rządu w sprawie autoryzowania działań wojskowych poza granicą i pozwolenia dowodzonemu przez USA siłom międzynarodowej koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu (ISIL) na użycie tureckich baz wojskowych w czasie i w sposób wybrany przez rząd turecki.

Jednak opozycja turecka i pozostające w opozycji do rządu media twierdzą, że głównym celem rządu tureckiego jest obalenie prezydenta Syrii, Baszara Al-Assada i jego rządu, by zastąpić go reżimem islamistycznym, podobnym do tureckiego oraz wyeliminowanie kurdyjskiej milicji w Syrii. Twierdzą również, że AKP i ISIL są cichymi sojusznikami.

Mimo że rząd przyjął wniosek o współdziałaniu z USA i siłami koalicyjnymi, armia turecka, której silne oddziały stacjonują wzdłuż granicy Turcji z Syrią, obserwuje biernie artylerię i czołgi ISIL, atakujące kurdyjskie miasto w Syrii, Kobane, podczas gdy kurdyjscy mieszkańcy, znacznie słabsi liczebnie i pod względem uzbrojenia, giną w jego obronie.

Poniżej podajemy fragmenty doniesień mediów tureckich.

AKP DAWAŁA POMOC I WSPIERAŁA ISIL

Przywódca głównej partii opozycyjnej, Republikańskiej Partii Narodowej (CHP), Kemal Kılıçdaroğlu, sugerował 9 października 2014 r., że AKP musi wprowadzić poprawkę do wniosku z 2 października i starać się o mandat parlamentarny, autoryzujący działania na terenie Syrii w celu podjęcia walki z ISIL i ratowania Kobane przed dżihadystami.

Opozycyjny polityk powiedział m.in.: „Obecny mandat daje szerokie i niejasne uprawnienia na operacje za granicą w Iraku i Syrii. Ograniczmy działania naziemne naszej armii do zwalczania ISIL, uratowania Kobane i wygnania terrorystów z przygranicznego regionu. Całkowicie wyrzucmy z wniosku punkt o pozwoleniu zagranicznym żołnierzom na stacjonowanie w naszym kraju. Zamiast tego dodajmy oświadczenie, że dostarczymy współpracy dla ich ataków powietrznych. W tych ramach, jako CHP, udzielimy (rządowi) wszelkiego poparcia”.

Kılıçdaroğlu, którego partia głosowała przeciwko wnioskowi z 2 października z powodu tego, że wniosek, przedstawiony parlamentowi przez rząd, miał na celu nie rozszerzenie walki przeciwko terroryzmowi, ale przeciwko samej Syrii, powiedział: „Poparlibyśmy wniosek o walkę przeciwko organizacji terrorystycznej ISIL. O to właśnie starała się także koalicja zachodnia. Ale nie taki wniosek został przedstawiony parlamentowi. Wręcz odwrotnie, traktuje on o walce przeciwko Syrii.

Wiemy o wyraźnej pomocy i wsparciu, jakich rząd AKP dostarcza ISIL. Dajemy broń, pieniądze i wsparcie moralne tej samej organizacji, która chce zabić naszych krewnych w Kobane. Nie wolno pozwolić organizacji terrorystycznej na zagrożenie naszym ludzom i krewnym naszych ludzi w Syrii. Turcja musi być gotowa na pokazanie swojej siły we właściwym czasie i we właściwym miejscu i musi bronić tych, których krzywdzi ISIL. Nie może tam dojść do masakry. Jeśli nasi sąsiedzi i krewni zostaną zmasakrowani, a rząd AKP będzie obserwował, co się dzieje, zapłacą za to wysoką cenę”[1].

ŻYWOTNE ARTERIE ISIL SĄ W TURCJI

W przemówieniu z 2 października 2014 r. w parlamencie tureckim poseł CHP, Faruk Logoğlu, powiedział, że rząd AKP używa ISIL jako przykrywkę i że wynika to jasno z języka uzasadnienia wniosku, który został tego dnia przyjęty.

Powiedział on, że Turcja powinna walczyć z ISIL i wszystkimi innymi organizacjami terrorystycznymi i że jego partia to popiera: "Zamiast dołączać lub nie dołączać do jakiejkolwiek koalicji przeciwko ISIL, Turcja musi najpierw przeprowadzić skuteczną wojnę przeciwko ISIL i wszystkim organizacjom terrorystycznym w samej Turcji. Bowiem żywotne arterie ISIL, które zrodziło się w Iraku, dorastało w Syrii i stało się problemem międzynarodowym, znajdują się w Turcji. Przez przecięcie tych arterii Turcja może wnieść największy wkład do koalicji przeciwko ISIL. Po drugie, Turcja musi włączyć walkę z warunkami społecznoekonomicznymi, które otwarły drogę dla wzrostu ISIL i innych organizacji terrorystycznych, jako wymiar jej walki przeciwko terroryzmowi. Granice Turcji muszą przestać być drogą tranzytową dla terrorystów. Ziemia turecka musi przestać być bazą dla wsparcia logistycznego tych organizacji terrorystycznych, trzeba przeszkodzić działalności rekrutacyjnej sympatyków i zasobów przez te organizacje terrorystyczne wewnątrz Turcji. Innymi słowy, oczyszczenie bagna przybudówki ISIL w Turcji uczyniłoby Turcję najbardziej skutecznym uczestnikiem koalicji przeciwko ISIL"[2].

ISIL JEST NIEŚLUBNYM DZIECKIEM AKP

Po gwałtownych protestach w całej Turcji, przeciwko bezczynności rządu wobec ataków ISIL na Kobane, w których zginęły dziesiątki ludzi, poseł CHP, Ihsan Ozkes, powiedział na konferencji prasowej 9 października 2014 r.: „Święte dni nie były święte. Rząd AKP zamienił te święta w wielki pożar. ISIL kontynuowało ze swoim barbarzyństwem podczas świętych dni Eid... ISIL rozlewa krew w Kobane, a AKP w Turcji. ISIL jest tworem AKP, ISIL jest nieślubnym dzieckiem AKP”.

Następnie powiedział: „AKP zarządza wszystkimi finansami. Obiecali, że matki nie będą już płakać. AKP spowodowała, że matki i ojcowie płaczą także podczas świętych dni. Szesnaście osób w Turcji straciło życie, a dziesiątki zostało rannych. W wielu prowincjach ogłoszono godzinę policyjną. AKP nie może tknąć ISIL. AKP zawiodła zarówno w polityce wewnętrznej, jak

zagranicznej. Rząd AKP cofnął się do swojego islamistycznego początku. Wydarzenia czynią oczywistym, że AKP jest niezdolna do przeprowadzenia temu krajowi"[3].

STOWARZYSZENIE LIBERALNYCH PRAWNIKÓW WNOSI SKARGĘ PRZECIWKO RZĄDOWI

Według doniesień prasowych, 9 października 2014 r. członkowie Stowarzyszenia Liberalnych Prawników przedstawiło petycję do Biura Prokuratora Generalnego w Stambule. Przemawiając do prasy tureckiej przewodniczący stowarzyszenia, Fırat Epözdemir powiedział, że jego grupa wniosła skargę przeciwko prezydentowi Erdoğanowi, premierowi tureckiemu Ahmetowi Davutoğlu i innym przedstawicielom rządu za, między innymi, „podżeganie ISIL do zabijania” i zażądała, by sądzono ich według Artykułów 77 i 38 tureckiego Kodeksu Karnego.

Oskarżenia stowarzyszenia przeciwko Erdoğanowi i rządowi tureckiemu obejmują „podżeganie ISI do eliminacji grupy etnicznej lub religijnej (tj. kurdyjskiej) częściowo lub całkowicie, jako część planu, oraz podżeganie do zabicia lub zranienia społeczności i pozbawienia jej wolności jako część tego samego planu, z powodów religijnych lub politycznych”.

Stowarzyszenie oskarżyło także rząd turecki o wysyłanie broni grupom islamskim w Syrii, cytując jako dowód przechwycenie w styczniu 2014 r. przez turecką policję wojskową licznych ciężarówek w drodze z Turcji do Syrii, które przewoziły broń i amunicję. W panice rząd usunął prokuratora prowadzącego tę sprawę i wydał mediom zakaz pisanie o tym wydarzeniu [4].

TURECKI PREMIER DAVUTOĞLU OSKARŻA PRZYWÓDCĘ CHP O „ZDRADĘ”

10 października 2014 r. premier turecki Ahmet Davutoglu zaatakował przywódcę CHP, Kemala Kılıçdaroğlu, oskarżając go o „zdradę” i powiedział mu, by „się zamknął”. Mówiąc do reporterów Davutoglu skomentował niedawną propozycję Kılıçdaroğlu nowego wniosku parlamentarnego, pozwalającego na wysłanie oddziałów wojska do Kobane z jasno zdefiniowanym

celem pozbycia się ISIL.

Premier powiedział: „Nie potrzebujemy mądrości ani pomysłów Kılıçdaroğlu” i dodał: „Z jednej strony wzywa on do spokoju, z drugiej oskarża nasz rząd. To jest nieodpowiedzialność i zdrada. Nikt nie może dowieść, że my, tj. rząd pomagaliśmy ISIL”[5].

RZĄD ZBROI GRUPY EKSTREMISTYCZNE, WŁĄCZNIE Z ISIL

W rozmowie z gazetą turecką “Taraf” założyciel i były wiceprzewodniczący AKP, Dengir Mir Mehmet Fırat, powiedział, że rząd turecki zbroił grupy ekstremistyczne w Syrii, włącznie z ISIL i omawiał niedawny rozwój sytuacji wokół ataku ISIL na Kobane i obrony miasta przez siły milicji kurdyjskiej, jak również problem demonstracji kurdyjskich w Turcji, protestujących wobec braku działań Turcji dla obrony Kobane.

Fırat mówił, że kwestia Kobane jest ważna nie tylko dla Kurdów w Turcji, ale dla wszystkich Kurdów na świecie. Odnosząc się do kurdyjskich protestów w Turcji: “To powstanie, które zabiło niewinnych cywilów i kilku policjantów, nie pojawiło się z nikąd. Uwagi Erdogana, że Kobane wkrótce padnie i że nie ma różnicy między ISIL a zdelegalizowaną Partią Robotników Kurdystanu, PKK, były ostatnią kroplą wody, która przelała dzban”.

Powtarzając doniesienia medialne, Fırat powiedział: “Rząd pozwolił na leczenie terrorystów ISIL w szpitalach tureckich. Turecki minister zdrowia, Mehmet Muezzinoglu także potwierdził i bronił tej praktyki, mówiąc, że leczenie rannych wojowników ISIL jest sprawą humanitarną. Jednak, kiedy ciało kurdyjskiego wojownika z PYD (Partia Unii Demokratycznej) przywieziono do Turcji, władze nie wpuściły go nawet do kostnicy. Wszystko to przyczyniło się do powstania kurdyjskiego w Turcji na rzecz Kobane”[6].

DEMONSTRACJE POPIERAJĄCE ISIL W TURCJI

Demonstracje poparcia dla ISIL odbywają się obecnie w głównych miastach i na uniwersytetach w całej Turcji, ścierając się z Kurdami i ich sympatykami.

Na zdjęciu wyżej demonstracja popierająca ISIL w Stambule, 17 października 2014r. Demonstranci nieśli hasła: „USA wynosić się!” i „Zwolennicy Assada i Iranu – kiedy USA uderza w ISIL, wasze maski spadają – i wasza kolaboracja jest dowiedziona”.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: MEMRI, Specjalny komunikat nr 5861, 20.10.2014

Źródło polskie: [Listy z naszego sadu](#)

PRZYPISY

[1] Dziennik turecki „Milliyet”, 9 października 2014.

[2] AA (Anatolia News Agency), „Vatan” (dziennik turecki), 2 października 2014.

[3] DHA (Dogan News Agency); “Taraf” (dziennik turecki), 9 października 2014.

[4] „Zaman”, 9 października 2014.

[5] „Zaman”, 10 października 2014.

[6] „Taraf” dziennik turecki, 11 października 2014; „Zaman”, 12 października 2014.